

Chrześcijańskie źródło Drogi św. Jakuba.

Homo viator – człowiek wędrujący, pielgrzym – to jedno z określeń, które niezwykle trafnie opisuje naturę ludzką. Na przestrzeni dziejów owo wędrowanie miało miejsce z różnych przyczyn i pobudek. Począwszy od konieczności poszukiwania pożywienia, lepszych warunków do życia, poprzez pobudki religijne, aż po czerpanie przyjemności z samego faktu podróżowania. Dla XX-wiecznego filozofa, Gabriela Marcela, to wyrażenie oznacza „człowieka dążącego do Boga”¹.

Z kolei takie określenia jak: *sanktuarium*, *pielgrzym*, *pielgrzymka* dla współczesnego człowieka nadal mają wydźwięk religijny i z takim charakterem się kojarzą, choć coraz częściej nie są zrozumiałe.

Pielgrzymowanie nadal pełni bardzo ważne miejsce w kulturze i staje się niejednokrotnie jedyną okazją czy powodem, aby na chwilę zostawić swój dom wraz z całą paletą barw codzienności i wyruszyć w drogę. Niekiedy także nawet odchodząc od swych chrześcijańskich źródeł: <http://www.solaris-rozwojosobisty.pl/podroz-w-glab-siebie-santiago-de-compostela-hiszpania-11-26-10-2012/>

Początki zjawiska pielgrzymowania

Pielgrzymowanie ma miejsce nie tylko w chrześcijaństwie, ale także w innych religiach. Zjawisko pielgrzymowania na przestrzeni dziejów przybierało różne formy. Było zarówno potrzebą serca indywidualnych osób, jak również nakazaną formą pobożności, zresztą – w niektórych religiach – aż po dziś wpisaną w ich praktykowanie².

Pielgrzymem/pątnikiem staje się każda osoba, która z pobudek religijnych podejmuje wędrowkę do miejsca, uważanego za święte - **sanktuarium**, ze względu na szczególne działanie w nim Boga, celem spełnienia określonych aktów religijnych, pobożności czy pokuty³.

Chrześcijaństwo przyjęło tę formę pobożności od Żydów. W Izraelu pielgrzymowanie było nie tylko pobożną praktyką, ale także religijnym obowiązkiem. Pielgrzymowano do miejsc, które wskazywał Bóg lub w których Bóg się objawiał⁴, stąd za pierwszą pielgrzymkę uważa się wędrowkę Abrahama do ziemi wskazanej przez Boga. Następną było wyjście narodu izraelskiego z Egiptu do Ziemi Obiecanej i jego wieloletnia wędrowka, której Bóg towarzyszył, niejednokrotnie się objawiając. Obok takich miejsc jak Sychem, Betel, Szilo, Ofra, gdzie składane były Bogu ofiary i do których pielgrzymowali Izraelici, centrum była Jerozolima, szczególnie od momentu wprowadzenia przez króla Dawida w jej mury Arki Pana – widocznego symbolu Bożej obecności – oraz wybudowania przez Salomona pierwszej świątyni. Każdy dorosły Izraelita miał obowiązek trzy razy w ciągu roku „zjawić się przed obliczem Boga”. Z czasem Jerozolima stała się jedynym miejscem kultu Boga Jahwe⁵.

Cele pielgrzymowania.

Po dziele zbawczym Jezusa Chrystusa, Kościół pierwszych trzech wieków rozwijał się w ukryciu, prześladowany najpierw przez Żydów, a później przez Rzymian. W tym czasie pielgrzymowanie miało za cel nawiedzanie grobów męczenników⁶.

Od czasów Konstantyna Wielkiego, czyli od początku IV w., nastąpił intensywny rozwój ruchu pielgrzymkowego, który kierował się do miejsc biblijnych w Palestynie, szczególnie związanych z życiem, działaniem, śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa. Palestyna stała się dla chrześcijan „miejscem świętym” – wręcz „Ziemią Świętą”. W tym czasie św. Helena odkrywa relikwie Krzyża Świętego, powstają kościoły i bazyliki na miejscach związanych z osobą Zbawiciela⁷.

Równocześnie rozwijał się kult męczenników – pielgrzymi modlą się w miejscach ich pochówku lub chwalebnej śmierci. Pielgrzymowało się także do miejsc, w których przechowywane były relikwie świętych, gdyż uważano, że doczesne szczątki uobecniają świętego; dlatego serca pielgrzymujących pragnęły

1 Por. Słownik PWN, hasło: *homo viator*.

2 ks. Maciej Ostrowski, Historia pielgrzymowania, w: www.pastoralna.pl/files/303%20Historia%20pielgrzymowania.pdf, s. 1.

3 J. Ablewicz, Pielgrzymka jako znak święty, Ateneum Kapłańskie, 66 (1974) nr393, s. 154.

4 ks. Krzysztof Mierzejewski, Sens pielgrzymowania, w: www.katolik.pl/sens-pielgrzymowania,23636,416,cz.html.

5 ks. Ostrowski, Historia pielgrzymowania, s. 2.

6 *Tamże*, s. 2.

7 *Tamże*, s. 2.

umacniać swoją wiarę niejako spotykając się z nimi. Nie chodziło tutaj o uwielbianie ich, ale o oddanie honoru i uznania wobec ich wierności Chrystusowi. Niejednokrotnie za ich przyczyną Bóg obdarzał pątników szeregiem łask. Z kolei przełom IV i V w. to początek kultu Aniołów, zwłaszcza Archanioła Michała⁸.

Kolejnym celem pielgrzymowania byli mnisi-pustelnicy, ich miejsca przebywania i pochówku. Pielgrzymi udawali się do nich, aby zapytać o radę lub pomodlić się przy ich grobach. Najbardziej znanym z pustelników i prekursorem tej formy życia monastycznego był św. Antoni (+356 r.)⁹.

Po podboju Palestyny przez Arabów w 638 r. pielgrzymi napotkali wiele trudności z odwiedzaniem miejsc historii Zbawienia. Jednak dosyć szybko Ziemię Świętą zastąpił Rzym, w którym poniosło śmierć wielu męczenników wraz ze świętymi Piotrem i Pawłem. Wieczne Miasto stało się nie tylko siedzibą następcy św. Piotra, ale także miejscem, w którym zgromadzono wiele pamiątek: relikwie Męki Pańskiej czy Święte Schody. Powstały pątnicze szlaki prowadzące do Rzymu. W tym czasie pątnikami były przede wszystkim osoby duchowne, a szczególnie biskupi, którzy wędrowali do Rzymu, aby oddać hołd następcy św. Piotra i zdać relację ze swojego pasterzowania. Zrodził się z tego obowiązek zachowany do dzisiaj, aby co 5 lat biskupi przybywali do Rzymu zdać relację ze stanu swojej diecezji; zwyczaj ten zwany jest potocznie *ad limina Apostolorum* – „do progów/grobów Apostołów”¹⁰.

W 1300 r. papież Bonifacy ogłosił pierwszy *rok jubileuszowy/rok święty* na pamiątkę rocznicy narodzin Chrystusa. Rok jubileuszowy obchodzono najpierw co 50 lat, a później co 25 lat. Wiązał się ze szczególnymi duchowymi łaskami i uzyskaniem odpustów. Później pojawiały się także inne okazje do ogłoszenia *roku świętego*, związane z rocznicą męki Chrystusa. Te duchowe aspekty spotęgowały ruch pielgrzymkowy do Rzymu. Od IX wieku popularne stały się także inne sanktuaria, do których wierni pielgrzymowali, aby doświadczyć Bożej łaski, m. in: Santiago de Compostella z grobem św. Jakuba Apostoła czy Tours z grobem św. Marcina¹¹.

Mimo dwóch wieków wypraw krzyżowych (1095-1270) nie udało się wyswobodzić Ziemi Świętej z rąk Arabów. Dlatego niedostępność świętych miejsc spowodowała powstawanie imitacji Jerozolimy w postaci tzw. *kalwarii* – „świętych gór”. Budowano je w pagórkowatych rejonach, w oparciu o plany Jerozolimy. Pierwsza taka kalwaria powstała w XV w. w Hiszpanii. Natomiast w Polsce pierwszą jest, założona w 1602 roku z inicjatywy Mikołaja Zebrzydowskiego, Kalwaria Zebrzydowska. Kalwarie pomagały wiernym lepiej przeżywać tajemnice zbawienia¹².

Wspomniane wyżej cele pielgrzymek pozostały aż do dziś. Ziemia Święta, Rzym, miejsca spoczynku lub działalności męczenników i świętych, sanktuaria przechowujące relikwie cieszą się nadal obecnością wielu pielgrzymów.

Charakter pielgrzymowania

Pielgrzymowanie w Starym Testamencie miało przede wszystkim wymiar wspólnototwórczy. Żydzi podczas drogi śpiewali psalmy, rozmawiali ze sobą, tworzyli wspólnotę ludzi wiary; nie tylko nawiedzali miejsce święte i składali przepisane prawem ofiary, ale także gromadzili się na biesiadowaniu¹³.

Jak czytamy w Ewangelii, Józef i Maryja szukali zagubionego Jezusa wśród krewnych, a kiedy tam Go nie znaleźli, wówczas wrócili do Jerozolimy. Zatem Jezus nadał nowy wymiar pielgrzymowaniu wskazując, że nie chodzi już tylko o miejsce święte, ale o dom Ojca, a dosłownie: o spotkanie z samym Bogiem, którym jest także Jezus Chrystus. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa powoli zanikł wymiar wspólnotowy pielgrzymowania na rzecz praktyk indywidualnych, gdzie sama droga nie była tak istotna, jak cel pielgrzymki. Tym bardziej uwidoczniło się to w średniowieczu, kiedy wyprawy były bardzo kosztowne i niewielu mogło sobie na nie pozwolić. W tym czasie ruchowi pielgrzymkowemu przypisano charakter pokutny, zmierzający do nawrócenia. Pielgrzymka była niejednokrotnie także zadana penitentowi pokutą. Od tego momentu wymiar pokutny na dobre zrósł się z chrześcijańską ideą pielgrzymowania¹⁴.

8 *Tamże*, s. 3.

9 *Tamże*, s. 3.

10 *Tamże*, s. 3.

11 *Tamże*, s. 3 i 4.

12 *Tamże*, s. 4.

13 ks. Mierzejewski, Sens pielgrzymowania.

14 *Tamże*.

Od połowy XVIII w. pojawiły się nowe akcenty. Po burzy reformacji, pielgrzymki były okazją do umocnienia wiary i kultury danego narodu, gdyż znaczenia nabrały lokalne sanktuaria, szczególnie Maryjne. Ruch pielgrzymkowy zaczął jednocześnie wykraczać poza Europę i Ziemię Świętą¹⁵.

Kiedy budził się ruch pielgrzymkowy, którego celem była głównie Ziemia Święta, sama obecność w tych miejscach, dotykanie pamiątek, stąpanie po ziemi, po której chodził Jezus, była wystarczającym motywem do podjęcia wysiłku pielgrzymowania. Podobnie było z oddawaniem czci relikwiom świętych i pamiątkom po nich, gdyż dawały poczucie obcowania z rzeczywistą postacią i zachęcały do naśladowania w kroczeniu za Chrystusem. Także kult obrazów pozwalał uobecniać świętego bohatera¹⁶.

Jednak z biegiem czasu obecność relikwii czy czcigodnego obrazu nie wystarczały. To Bóg, a nie święty obraz czy relikwie, jest Dawcą łask, dlatego sławę zyskiwały te miejsca, w których działy się nadzwyczajne wydarzenia i cuda. Oczywiście sytuacje te miały odniesienie do świętego patrona danego miejsca¹⁷.

Współczesne pielgrzymowanie łączy w sobie powstałe przez wieki elementy. Nadal wyraźny jest wymiar wspólnoty, pokuty i nawiedzenia konkretnego miejsca, związanego z działaniem Boga. Swoje odrodzenie przeżywają szczególnie pielgrzymki piesze zarówno grupowe (lokalne sanktuaria), jak i indywidualne (Drogi Jakubowe). W ostatnich latach pojawiło się zjawisko odwiedzania miejsc świętych przez osoby, dla których ważniejszymi są przymioty geograficzne, kulturowe czy architektoniczne, niż motywy religijne danego sanktuarium; niejednokrotnie miejsca te stają się też celem wypoczynku¹⁸.

Niejednokrotnie w wymiar pielgrzymowania wplątany jest wymiar turystyczny. Obiekty sakralne są jednocześnie obiektami kultury o wielkich walorach architektonicznych czy historycznych. Łatwo więc pomylić pielgrzymowanie ze zwiedzaniem. Aby daną wyprawę móc uznać za pielgrzymkę, powinny zostać zachowane następujące elementy: jest podejmowana z pobudek religijnych, jest czas na wspólnotową i osobistą modlitwę, wspólnota ludzi jest pomocą w religijnym doświadczeniu, a nie celem sama w sobie, jest zachowany jakiś element osobistej ofiary, podejmowanej przez pielgrzyma. Nawet podróż samolotem czy autokarem już taki element posiada z powodu kosztów, czy dyskomfortu podporządkowania się określonym warunkom transportu lub zakwaterowania¹⁹.

Sanktuarium św. Jakuba.

Wróćmy jednak do Santiago de Compostela. W średniowieczu powstała legenda, że zanim św. Jakub Starszy, Apostoł Pana Jezusa, został biskupem Jerozolimy, udał się najpierw do Hiszpanii, stąd Hiszpanie czczą go jako swego Apostoła i Patrona. Owa tradycja wyłoniła się z przekonania, że w VII w. kiedy Palestyna była pod panowaniem Arabów, miano z Jerozolimy do Compostela sprowadzić doczesne szczątki Apostoła. Istnieje opowieść, że w czasie jednej z bitew z Maurami miał się ukazać na niebie św. Jakub w rycerskiej zbroi i przyczynić się do zwycięstwa wojsk chrześcijańskich. Nazwa „Compostela” wywodzi się od łacińskich słów *campus stellae* – pole gwiazdy, gdyż relikwie zostały cudownie odnalezione, po zaginięciu w mieście Iria, przez pustelnika Pelayo, wiedzionego gwiazdą. Natomiast hiszpańska nazwa „Santiago”, w języku polskim oznacza „Święty Jakub”. Stąd właściwe tłumaczenie nazwy miasta brzmi „Święty Jakub z Composteli”²⁰

Od XI w. Santiago de Compostela staje się stolicą biskupstwa z jedną z najwspanialszych świątyń z roku 1211. Powstaje zakon rycerski św. Jakub, aby bronić wiary przed Arabami, którzy najechali półwysep Iberyjski w VII w. św. Jakub staje się pierwszym patronem Hiszpanii i Portugalii, a papież Aleksander III nadaje miejscowości status „miasta świętego” w 1179 r. Santiago w średniowieczu staje się trzecim, co do liczebności pielgrzymów, miejscem pątniczym. Świadectwem popularności pielgrzymich szlaków, które prowadziły do grobu św. Jakuba, jest XII-wieczna księga *Liber Santi Jacob*²¹.

15 ks. Ostrowski, Historia pielgrzymowania, s. 6.

16 ks. Ostrowski, Historia pielgrzymowania, s. 5.

17²³ Tamże, s. 5.

18 Tamże, s. 6.

19 ks. Mierzejewski, Sens pielgrzymowania.

20 Drogami świętego Jakuba. Duchowa pielgrzymka, Wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 8.

21 Tamże, s. 9

Księga św. Jakuba²²

Księga św. Jakuba, Kodeks Kalikstyński (łac. Codex Calixtinus) – iluminowany rękopis poświęcony kultowi św. Jakuba i pielgrzymowaniu do Santiago de Compostela. Dzieło to bywa nazywane "pierwszym przewodnikiem turystycznym". Papież Kalikst II polecił spisać ją, aby uregulować kult św. Jakuba, dać pomoc pielgrzymom i zachęcić ich do pielgrzymowania. Księga powstała prawdopodobnie w latach 1140 - 1160, a na rok 1173 datowana jest jej pierwsza kopia. Prawdopodobnie poszczególne części powstawały wcześniej, datowanie zaś dotyczy złożenia kodeksu. Za głównego autora uważa się francuskiego mnicha Aymeric Picaud.

Kodeks składa się z pięciu ksiąg:

- pierwsza jest zbiorem nabożeństw, modlitw, śpiewów oraz kazań dedykowanych świętemu Jakubowi,
- druga opisuje 22 cuda przypisywane św. Jakubowi, a także te, które zdarzyły się w świątyniach znajdujących się na Szlaku Św. Jakuba w całej Europie, wśród nich urodzenie się Bolesława Krzywoustego, którego ojciec, Władysław I Herman wysłał poselstwo do San Gil w północnej Katalonii z prośbą o modlitwy w intencji urodzenia syna,
- trzecia opisuje męczeńską śmierć i przeniesienia zwłok św. Jakuba z Jerozolimy do Galicji.
- czwarta, zwana Księgą Turpina, zawiera historie z wojen Karola Wielkiego przeciw Maurom.
- piąta jest przewodnikiem pielgrzyma. Dzieli się na jedenaście rozdziałów:
 - Drogi świętego Jakuba - opis dróg wiodących przez dzisiejszą Francję.
 - Dzielne etapy na drodze Apostoła - opis odpowiadający współczesnej Drodze Francuskiej.
 - Nazwy miast na tej drodze - autor podaje miasta, rzeki oraz społeczności zamieszkujące trasę a także szczegółowe informacje takie jak ceny noclegów, jakość wina i posiłków podawanych pielgrzymom.
 - Trzy dobre domy na świecie - podawane są nazwy szpitali, w których pielgrzymi mogą znaleźć pomoc.
 - Imiona opiekunów drogi świętego Jakuba - wspominane są imiona osób finansujących oraz naprawiających szlak.
 - Słone i słodkie wody na drodze - zawiera informację o wodach, które nadają się do picia i takich, których należy unikać, aby się nie zatruć.
 - Charakterystyka ziem i ludzi na tej drodze - opis mieszkańców terenów, przez które wędruje pielgrzym, ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami i rozbójnikami.
 - Ciała świętych, które są przechowywane na tej drodze i męka świętego Eutropiusa.
 - Opis miasta i kościoła Świętego Jakuba - wymienionych jest siedem bram prowadzących do miasta oraz dziesięć świątyń średniowiecznego Santiago de Compostela.
 - Liczba kanoników Świętego Jakuba.
 - Jak są odpowiednio przyjmowani pielgrzymi św. Jakuba.

Również w piątej części znajduje się najstarszy znany europejski zapis wielogłosowy (Polifonia). W późniejszych wiekach część czwartą, jako świecką, odłączono od Kodeksu i krążyła ona jako Księga Turpina. Do kodeksu zaś dodawano inne teksty (list papieża Innocentego oraz nowe opisy cudów). Kodeks spisany jest po łacinie, w XX wieku przetłumaczony na język hiszpański, galicyjski, niemiecki i angielski (1992). Pierwsze drukowane wydanie Księgi św. Jakuba ukazało się w 1882 roku

Droga św. Jakuba

Camino de Santiago – Droga św. Jakuba, to nazwa szlaku pątniczego prowadzącego do katedry św. Jakuba Starszego w Santiago de Compostela, w której znajdować się ma grób z ciałem Apostoła. Od wczesnego średniowiecza tysiące ludzi podążało różnymi drogami do tego Sanktuarium. To pielgrzymowanie, które zaczynało się nieraz na progu własnego domu, zbudowało poczucie tożsamości i wspólnoty opartej na chrześcijańskim fundamencie. Pielgrzymowano, aby wynagrodzić za grzechy, wyprosić łaski, wypełnić jakiś ślub. Niekiedy dana społeczność wyprawiała w drogę swoich przedstawicieli, aby przez wstawiennictwo św. Jakuba wyprosić konkretne łaski. Do najstarszych szlaków Camino należą: Droga Pierwotna, prowadząca z Oviedo, Droga Angielska w dwóch wersjach, przez Paryż lub przez La

²² Wikipedia, hasło: Księga św. Jakuba: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%99ga_%C5%9Bwi%C4%99tego_Jakuba

Corunę; Droga Portugalska z Lizbony, a także Szlak *Arousa*, którym prawdopodobnie sprowadzono ciało Apostoła. Od XI w. największe znaczenie zyskała Droga Francuska, na którą składają się cztery trasy zborne, łączące się w Puenta la Reina. Od tego miejsca przebiegał jeden wspólny szlak zwany też *Camino Grande*²³.

Współczesne odniesienia do chrześcijańskich źródeł

Czasy współczesne to przede wszystkim renesans Camino de Santiago. Walnie przyczynił się do tego Akt Europejski św. Jana Pawła II z 9 listopada 1982 r., w którym uzasadniając ważność dla Europy tego szlaku, odwołał się do wiary przodków i wielowiekowej tradycji pątniczej²⁴. Jan Paweł II, Benedykt XVI oraz dostojnicy kościoła, którzy nawiedzali Compostelę niejednokrotnie uzasadniali konieczność nawiedzenia tego miejsca właśnie tradycją i wiarą przodków.

Dlatego w naszym patrzeniu na Santiago de Compostelę i Camino do niej prowadzące nie możemy, wręcz nie mamy prawa, zatrzeć rysu religijnego pielgrzymowania do tego miejsca. Znane jest to powiedzenie, że człowiek udający się na Camino „*wyszedł jako turysta, a doszedł jako pielgrzym*”. Jednak właśnie ze względu na depozyt wiary i nasze, polskie korzenie, musimy postrzegać Szlaki Jakubowe jako wydarzenie religijne i troszczyć się o to, aby taki charakter pozostał. Dla uzasadnienia tego twierdzenia odwołam się do ww. fragmentu, jednoznacznie określającego jakie elementy muszą zaistnieć, aby móc mówić o pielgrzymowaniu.

Przeżywamy Rok Miłosierdzia i rozważamy uczynki miłosierdzie względem ciała i duszy. Zechciejmy zauważyć, że wędrowanie Camino to nieustanne dotykane miłosierdzia Bożego. Czyż gościnność, dzielenie się jedzeniem, udzielenia schronienia, wzajemne wsparcie duchowe, modlitwa, posługa tym, którzy nabawili się urazów – nie jest właśnie czynieniem i doświadczaniem uczynków miłości? – wg mnie TAK. To jest w 100% wymiar chrześcijaństwa, które posługuje każdemu, nie pytając o konfesję czy pochodzenie.

Wskazania dla opiekunów Szlaków św. Jakuba

Opiekun szlaku powinien także dbać o jego wymiar religijny. To na was spoczywa nieraz trudne zadanie pozyskania do współpracy lokalnych duszpasterzy – chociażby dlatego, że nasze szlaki wytyczane są po linii kościołów i kaplic, które, dzięki Bogu, mają jeszcze ziemskich Gospodarzy. To także duży wysiłek formowania tych, którzy na te szlaki z waszych środowisk się wybiorą. Może warto przy każdej z kaplic czy kościołów na stałe zawiesić do gabloty lub w inne, łatwo dostrzegalne miejsce, tablicę z modlitwą do Patrona danego miejsca, czy też lokalną modlitwą, szczególnie umiłowaną przez mieszkańców danej miejscowości. Mogą to być także modlitwy do św. Jakuba. Wtedy taka tablica/ karta mogłaby być opatrzona logotypem danej trasy. No i chyba najważniejsze – chciejcie być nie tylko OPOWIADACZAMI przygód z DROGI, ale także autentycznymi ŚWIADKAMI Jezusa Chrystusa.

Na koniec coś z katechizmowej strony

Pada niejednokrotnie pytanie, czy może nawet zarzut, czy kult świętych jest właściwą formą religijności? Oczywiście mógłbym, czy wręcz należałoby przytoczyć tutaj odpowiednie kanony Prawa Kanonicznego, czy też Katechizmu Kościoła Katolickiego, ale pozwolę sobie na odrobinę własnej interpretacji. Zacznę od pytania: czym różni się Święty z liturgicznego kalendarza od waszych zmarłych, którzy byli dla Was nauczycielami życia i wiary? Odpowiedź: niczym, Święci z ołtarzy i Święci z waszej rodziny cieszą się tą samą radością oglądając Boga twarzą w twarz. Chrześcijanie wierzą w świętych obcowanie, czyli w to, że odchodząc z tego świata, żyjemy nadal i będąc przed Bożym obliczem, możemy w intencjach żyjących na ziemi, wstawiać się u Boga. Dlaczego nawiedzamy sanktuarium? Dokładnie tak samo jak nawiedzamy groby bohaterów narodowych, poetów, wodzów – by oddać cześć herosom walki w słusznej sprawie. Święci są zaś naszymi Bohaterami wiary. Nawiedzając miejsca ich spoczynku, dotykając i odwiedzając miejsca ich działalności, może przekonać się, że świętość jest w naszym zasięgu, że to nie są żadne bajki czy legendy, ale wydarzyło się naprawdę. Przychodzimy oddać cześć tym, którzy przez świadectwo swojego życia, mogą nas pobudzić i zapalić do walki o własną świętość.

ks. Artur Pytel

23 Drogami świętego Jakuba, s. 10-11.

24 Drogami świętego Jakuba, s. 36-37.